

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 08, styczeń 2016 23:00
Monika Małowiecka
Odsłony: 1578

Podczas posiedzenia połączonych sejmowych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w przedmiocie opiniowania projektu ustawy budżetowej w zakresie tzw. subwencji oświatowej, wywiązała się pomiędzy posłami ciekawa wymiana poglądów. Członkowie Komisji zabierali głos w najbardziej palących kwestiach takich jak skutki finansowe zniesienia obowiązku szkolnego dla sześciolatków czy likwidacji tzw. godzin karcianych.

Sześciolatki ponownie na tapecie

Posłowie zapytali przedstawicieli rządu o skutki finansowe wejścia w życie ustawy „sześciolatkowej”. Zaznaczono, że pomimo zapewnień rządu, projekt ustawy budżetowej na 2016 rok całkowicie pomija tę kwestię. Jak wskazała poseł Joanna Kluzik – Rostkowska, *dzieci, które dzisiaj są w edukacji przedszkolnej obowiązkowej (sześciolatki), jakaś część, być może znaczna, będzie chciała w tym przedszkolu zostać*. W konsekwencji samorządy, w których duża liczba dzieci zdecyduje się na pozostanie drugi rok w tej samej klasie przedszkolnej, *dostaną znacznie mniej pieniędzy* i będą miały problemy finansowe. Dodatkowo, taka sytuacja będzie rodziła trudności organizacyjne, bowiem w przedszkolach może zabraknąć miejsc dla trzylatków i czterolatków. W ocenie Pani poseł, może zaistnieć taki stan, gdy w wielu szkołach podstawowych w Polsce nie będzie klas pierwszych, a co za tym idzie – nie będzie zatrudnienia dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Poseł Jan Grabiec poprosił o wskazanie danych, symulacji, na których opierało się Ministerstwo szacując koszty ustawy „sześciolatkowej”.

Wyjaśnienia Ministerstwa

Przedstawicielka Ministerstwa poinformowała, że resort nie przewiduje zwolnień nauczycieli, bowiem liczba dzieci w systemie oświaty pozostaje niezmienną – będą uczęszczały albo do pierwszej klasy szkoły podstawowej albo do przedszkola. Nauczyciele nadal będą potrzebni. Minister poinformowała, że zgodnie z projektem ustawy budżetowej przewidziano ok. 84 miliony na rezerwę celową do wykorzystania m.in. na opiekę przedszkolną dla trzy i czterolatków. Podkreśliła też, że wysokość subwencji oświatowej jest na poziomie wyższym niż w roku 2015.

Poseł Lech Sprawka zaznaczył, że suma zadań związanych z wychowaniem przedszkolnym (od 3 do 6 lat) oraz 3 pierwszych klas szkoły podstawowej jest w przybliżeniu taka sama. Kwota subwencji oświatowej wraz z przesuniętymi 84 mln do rezerwy jest identyczna z kwotą przeznaczoną na oświatę przez rząd poprzedniej kadencji. Zauważył, że koszty kształcenia i opieki w szkole podstawowej są większe niż koszty wychowania przedszkolnego („zerówek”). W ocenie posła, oznacza to, że gmina, jako organ odpowiedzialny za wychowanie przedszkolne i wczesnoszkolne, nie będzie miała problemów finansowych związanych z reformą „sześciolatkową”.

Finanse samorządowe

Na zakończenie dyskusji pani poseł Marzena Machałek zapewniła, że *nie ma finansowego zagrożenia dla samorządów z powodu tej reformy*. Problemy finansowe samorządów owszem są, *nawet nastąpiła zapaść w finansach samorządowych, w związku z taką, a nie inną polityką przez osiem lat*. Samorządy mają problemy, jednak ustawa „sześciolatkowa” nie będzie ich pogłębiała. W ocenie pani poseł nie można zatrzymywać zmian w systemie oświaty po to tylko, by *subwencją oświatową łątać dziurę budżetową samorządów*.

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 08, styczeń 2016 23:00

Monika Małowiecka

Odsłony: 1578

Likwidacja godzin karcianych

Posel Lech Sprawka zauważył, że po zniesieniu tzw. „godzin karcianych” pojawią się nowe miejsca pracy dla nauczycieli. Ilość pracy w szkołach nie ulegnie zmianie, jednak zmniejszy się "obciążenie" nauczycieli. Oznacza to konieczność zwiększenie zatrudnienia.

Inny aspekt tego problemu przedstawiła pani poseł Joanna Kluzik – Rostkowska. W jej ocenie likwidacja godzin karcianych wygeneruje koszty, które nie zostały przewidziana w budżecie na 2016 rok.

Zsumowanie godzin karcianych w skali kraju daje liczbę 23 mln godzin poświęconych dzieciom, która generuje koszty 1 mld 600 zł rocznie. Projekt ustawy budżetowej takich kosztów nie przewiduje.

Posel Anna Cicholska podniosła, że *idziemy w tym kierunku, że pracy dla nauczycieli przybędzie*, np. w świetlicach, w których od momentu wprowadzenia godzin karcianych pracowały osoby przypadkowe. Jak zapowiedziała poseł Cicholska, od września będą wznowione etaty dla pracowników w świetlicach. *Godziny karciane były fikcją* - stwierdziła poseł Cicholska.